



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIAE

hukong
585076

Mag. St. Or.

I

T28



585076

Mag. St. Dr.

COŹ IEST PAPIEŻ?

Z dozwoleniem J. Ckicy Mei. Kommissyi Księgi
rozstrządającej względem dolożenia Imienia.

Podług Exemplarza Widentskiego przelo-
żono y wydrukowano, 1782.

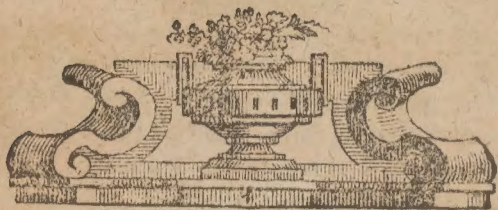
116
x 116

585076

I



1961 K 623



Papież przybędzie do Widnia, chce nawie-
dzić Cesarza naszego. ----- Jako, Papież,
Oyciec święty do nas? ----- Tak jest,
On, nie inaczej. Już nam wszystkie
Gazety to nadzwyczajne zawięcie donoszą, już
nam ow list, który Piusz VI. do Jozefa II. pi-
sał, oznajmując Jemu w nim zamiysł swoy,
ogłaszaia.

Już przeszło sześć niedziel po wyjeździe na-
szych miłych pułnocnych y zachodnich gości,
iak się tym, ledwie nie iedynym objektem wro-
znowach naszych zabawiamy.

Tak iak nierowne Sentymenta są, tak też
ta rzecz różne na umyśle sprawiue impressye.

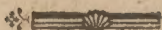
Niektorzy dziwnia się, psuiąc sobie głowy,
pocoby Papież przyjeżdżał? W iakich zamy-
słach, y co za konsekwencye tey Wizyty by
bydź mogły? Drudzy filozofuią nad odmianą

biegu tych rzeczy, y nad niezmierną różnicą
miedzy zaćmionymi czasy Henryka y Frydery-
ka, a oświeconą Epochą Jozefa II. Niektorym
nawet na myśl padło, że Ojciec święty Piusz VI.
po to do Tronu J. Cskiego. Mści. przybywa aby
lenność odebrał. Gościnni y pokoje najmujący
przodem zysk obrachowali, ktoregoby się od
mnóstwa przybywających cudzych spodziewać
mogli. Świętoszek cieszy się na Agnus Dei,
święcone Rożance, co większa na święte ciała, al-
bo przynajmniey Partykuły. Uciśnione Mnichy,
y o swoje Welum turbująca się Mniszka, spodzie-
wają się, czegoż się spodziewają? ----- A ja,
ktory ani Politykiem, ani oziębłym Filozofem,
ani Gościnnym lub Gospodarzem, ani Święto-
szkiem, Mnichem albo Mniską jestem, inaczey
znowu rozmyślam.

Osobliwie mi na myśl przychodzi, że tak
mało z moich Społobywatelów dokładne y nale-
żyte pojęcie mają, czym właściwie Papież jest.

Prostak, Fanatyk, wystawiają sobie coś
więcey niż człowieczego, iasność około głowy,
prawie Połboga. Świętobliwy strach go prze-
chodzi nad wymowieniem tych Słów: *Papież,*
Rzym, Watykan, Bulla, Papieska Kłątwa, y
Błogosławieństwo.

Na.



Naturalistowie, kákol który y u nas wyraża, sztydzi powszechnie z *Trivagnum mundi* (tak w Rzymie Papieską koronę zowią) z czerwonego kapelusza, Czapki Biskupiey, Infuly Pralatkiey, okrągłych, czubiaśtych, y rogatych kap Mnichowskich, Sandałów, Paśow, Powrozkow y Bród. Równie szydząc naśmiewa się z chwalebnych Powieści, iako y z Zywoťow o Rycerzu Jeżym, y z Smoka ktorego zabił, z wielkiego Krzystofa, o którym powiadaia że Zbawiciela naszego miał przez wodę przenosić, y z 11000. Panienek ktore Krol Pogański pod Kolnem nad Rzeką Rhyn pomordował. Mieszka w iedną klasę prawdziwe święte rzeczy, z karteczkami Łukafza, Chlebem Mikołaja, Mąką Aloizego, Oleiem Walburgi, Grochem Ignacego, święcone Gałazki złotowirzbowe przeciw grzmotom, y wodę na Frebrę, ktore to ostatnie dwa gatunki podług obwieszczenia w Kalendarzu u P. de Trautnera w Widniu drukowanego, a Krakowskim nazwanym, bieżącego Roku na dzień 20. Kwietnia u W W. OO. Dominikanow świeżo nabyć będzie można.

Tylko rozumny dobrzewyuczony Chrześcianin, nieestetyż, najmniejszy kupka takowych, wie, w czym właściwie Prym zależy, który Fundator Boski naszey świętey Religii, S. Pio-



trowi y Następcom iego przed iego Społbracją, równie umocowanych Biskupow przyznał, y iako tenże Prym co raz to bardziey, granice prawdziwe swoje przekraczając, się rozszerzał.

Gdyż tak szczęśliwy byłem nabyćia lepszey Informacyi, tak rozumiem że iey moim Społobywatelom udzielić powinienem.

Tak pisać będę, aby mię y Prostak zrozumiał, a iednakowoż nie iedynie zwłasney głowy lecz na szczerych fundamentach Pisma świętego lub Biblii świętey y OO. albo Patryarchow świętych pisać będę.

Kto sobie te Zródła y zdrowy rozum poważać będzie, takiego sobie iuż za szacownego Czytelnika poczytam, a ieżeli prawdę mam powiedzieć, miłszy mi ieść, iak który ztak nazwanych uczonych ludzi, bo podług moich Sentymentow ieść takowy, bądź kto chce, żadnym pospolitym Człowiekiem, który prawdy y iey prawych źródeł słucha, gdy takowych, którzy pospolitych zwyczajow y uprzedzonych zdań opuścić nie chcą, przy wszelkiey godności, wszelkiey względności y wszelkiey udaney umiejętności za naypospolitszych ludzi sobie mam, z którymi w tey mierze mówić się nie da, ponieważ zawsze zastrzały y odrzucone rzeczy odnawiają, a iako to ich iedyną Regułą, tak też zdrada y doł.



dolki kopanie! ich dowcipem, grubiaństwo ich żarliwością jest.

I.

Fanatyczm w uprzedzających zdaniach zatopieni Adoratorowie Papieża, podobno za pierwszym Jego doyrzeniem wykrzykują: *oto idzie ten, ktoremu na ziemi niemasz rownego.*

Boże strzesz mię, żebyin się miedzy takowy gmin ludu nie dostał. Przy najmnieyszym pokazaniu miny przeciwney, coż dopiero, gdyby się z tego uśmiechnąć przyszło, dałby się za wrzask słyszeć: *Nie iestże to ten, który od Boga klucze niebieskie, y moc wiązania y rozwiązywania otrzymał. Ktoremu żaden Biskup nie iest rowny, od ktorego sami Biskupi władzę y względność tak mają, iako sam Papież swoją najwyższą władzę niepośrzedkownie od Boga ma? Nie iestże to Namieśnik Jezusa Chrystusa, widzialna Głowa Kościoła, najwyższy y niebłądzący Sędzia wszystkich wiernych.*

Procz tego nie można miedzy tak fanatycznym gminem o Informacyi y Refutacyi, ale iedynie o tym myśleć, aby z pod nog tych ludzi człowiek podeptanym nie wyszedł.

Przeto wolę się wprzod o tych wszystkich Predykatach, ktore niektórzy Papieżowi przypisu-



ią, w pokoju y bezpieczeństwie z moimi Społobywatelami rozmawiać.

Mili Społobywatele! słuchaycież tedy co Ewangelista Jan S. w Rozdź. XX, 22. 23. upewnia, że Chrystus nie tylko do samego Piotra, ale y do wszystkich Apostołów y Uczniów izekł: *Wieżmicie Ducha Świętego, którymkolwiek grzechy odpuszcicie, będą im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, będą zatrzymane.*

Słuchaycie co S. Hieronim równie o wszystkich Apostołach mówi: *Wszyscy odbierają Klucze Królestwa Niebieskiego, a Kościół równie na wszystkich ugruntowany będzie.* Lib. I. adv. Jovin.

Słuchaycie S. Cypryana: *Zapewne byli y drudzy Apostołowie Piotrowi równi, y równie z nim tę samą godność y iednakową władzę otrzymali.* Lib. de unit. Eccles.

Słuchaycie znowu Zbawiciela samego u Ewangelisty Jana S. na przytoczonym mieyscu do Uczniów wszystkich mówiącego: *Jako mię posłał Ojciec, tak y ja was posyłam, dobrze zważaycie, ja was posyłam, a nie przez [Piotra każę was posyłać.*

Słuchaycie S. Pawła w 1. Liście do Galatów w Rozdź I, 1. *Paweł Apostoł nie od ludzi, ani przez Człowieka, więc też ani od Papieża, ani przez*



przez Papieża, *ale przez Jezusa Chrystusa y Boga Ojca, który go wzбудził od umarłych.*

Słuchaycie S. Ambrozego: *Biskup reprezentuje Osobę Chrystusową, jest Namieśnikiem Pana. in comm. ad I. ad Cor. XI. 10.*

Słuchaycie S. Augustyna: *Biskup musi Drugich w Czystości przechodzić, ponieważ jest Namieśnikiem Bożym. Quest. vet. et nov. Test. c. 127.*

Słuchaycie S. Bazylego: *Biskup nie innego nie jest, jak mężem, który Osobę Chrystusową reprezentuje. Const. mon. c. 22.*

Musicie Przetożonych y Pasterzów Kottioła jako Ojców waszych y Namieśników Chrystusowych czcić, mówią święte Katolickie Koncylia u Harduina Tom. IV. Col. 1466. Col. 1480, Tom. V. Col. 1468.

Czyliżcie, moi mili Społobywatele, nie dość słyszeli, że nie tylko Papież, ale że każdy Biskup jest Namieśnikiem Chrystusowym, y że codziennie w Biskupie waszym Namieśnika Chrystusowego widzieć możecie, który tę samą władzę rozwiązania y wiązania, y równie tak, jako y Papież, Klucze Królestwa Niebieskiego, niepośrodkownie od Boga odebrał.



Słuchaycie ale daley względem¹ i wyższy
niebłądzący Stolicy sądowej iako Ewangelia,
Oycowie święci, Koncylia Kościelne, i takową
w Punktach wiary y w nauce ku wiecznemu
Zbawieniu prowadzący, nie Papieżowi, lecz
powszechnemu Kościołowi, to jest wszystkim
Przełożonym Kościoła przyznawają.

U Mateusza w Rozd. 18, 17. Piotr niemniej
iako by drudzi Apostołowie, do Kościoła iako
wyższego Sędziego odesłani będą, a Zbawiciel
nasz nie mowi: *Ktobykolwiek Piotra nie usłuchał,*
ale raczy *Ktobykolwiek Kościoła nieusłuchał niechci*
będzie iako Poganin y Celnik.

Kościół Boga żywego, jest filarem y utwier-
dzeniem prawdy, pisze Paweł S. w Listie I. do
Tymoteusza w Rozd. III, 15.

Potym dopiero Pismo S. prawdziwie zrozumie-
my, mowi Augustyn S. gdy podług ustaw Kościoła
powszechnego sobie postępujemy, do którego przez
Pomagę Pisma S. odesłani bywamy. Contr. cresc.
c. 31. y c. 33. *Tia*, mowi tenże sam Patryarcha,
byłbym się nie osmieleł, na to, co Papież Szcze-
pan rozsądził, przystać, gdyby mię niedonysłna
powaga Katolickiego Kościoła o Jego zdaniu nie
była utwierdziła, której to powadze y Cyprjan
bez wątpienia nie byłby się z przeciwiał, gdyby pra-
wda za czasów jego była odkryta y przez powsze-
chną



chną radę Kościelną stwierdzoną. L. I. de bapt. cap. I. L. II. cap. 4. cap. 8. L. IV. cap. 6.

S. Paweł sprzeciwił się S. Piotrowi, widząc Paweł, że Piotr nie szedł prosią drogą Prawdy Ewangelii. Patrz w Liście do Galatów w Rozd. II, 11.

Paweł y Barnabas nie dopytywali się na Pytanie względem obrzezki u Piotra, ale u całego Zgromadzenia Apostołów y Xieży w Jeruzalemie, y otrzymali Sentencyą nie od Piotra, ale od całego zgromadzenia w tych Słowach: *zdało się Duchowi Świętemu y nam.* Patrz w Dziejach Apostolskich w Rozdz. XV, 28.

Niech ia będą względem Grzechu przeciw wierze od Kościoła sądzony, wyznaie Inocencyusz III. Serm. 2. de conf. Pont.

Koncylium Koślnickie powszechnie te prawdy dość wyraźnie w tych Słowach wyraża: że *ta w Duchu Świętym prawnie zgromadzona powszechna y cały Kościół reprezentująca Kościelna Rada, niepośredkownie od Chrystusa umocowana, ktorey każdy Chrześcianin, bądź iakiego Stann, choćby y sam Papiież był, posłusznym bydz powinien, we wszystkim tym, co się tyczy Wiary, zniesienia odszczepieństwa Kościelnego y powszechney Reformacyi Kościoła tak Głowy iako y Członków; żeby*
wszy-



wszystcy y każdy, bądź iakiego Stannu, istności y godności chce, nie excypując Papieża, któryby przykazom y ustawom teyże świętobliwej y każdej inney w Duchu S. prawnie zgromadzoney Radzie Kościelney upornie się zprzeciwiał y nieposłusznym był, w nienastępnicy Poprawie przynależnym Kościelnymi Karami obłożony był. Patrzcie tedy, moi mili Społobywatele, że y sam Papież Kościelney Radzie być posłusznym musi, a gdy się poprawić nie chce, od takowey karany być może, y że więc nie jest wyższym niebłądzącym Sędziom Prawowiernych.

Papież Eugeniusz, iako czytamy u Gudenufa in Cod. Dipl. Mogunt. Tom. IV. p. 290. tak o sobie mówi: że się chętnie wszelkim ustawom Radzie Kościelney Kostnickiey, y innym powszechnym Radom Kościelnym, poddaie.

Sylwester II. był też Papieżem, y toż samo wyznaie: Raz na zawsze mówię, że sam Rzymski Papież, gdyby przeciwko Bratu swemu zgrzeszył, y na powtorne napomnienie Kościelny słuchać nie chciał, takowy mówię, Rzymski Papież, niechci według Prawa Bożego będzie iako Poganin y Celnik. in Ep. ad Sequin. Archiep. Sen.

Mogłbym wiele innych takowych Przykładów o Papieżach przytoczyć, gdybym w opowiadaniu zbyt chciał być obfzernym,

Pa-



Papież Grzegoż Wielki daie na mieyscu in-
nych dostateczne świadectwo, że Papieżowi Ty-
tuł *powzszehnego Biskupa* nie należy, y że wszyscy
Biskupi rowni są Papieżowi w Urzędzie swoim.
A tym, którzy na Grzegoża zdaniu spolegać nie
chcą, więcey'nić powiedzieć nie można, iak to,
co S. Bernhard Lib. V. de cos *żwawo* y wyra-
źnie Papieżowi tymi Słowy powiedział: *Zważ*
tylko sobie, że Kościół S. Rzymski, którym z ura-
dzienia Bożego władniesz, Matką jest innych Ko-
ściołów, a nie Rządzielką: żeś nie jest Panem nad
Biskupami, lecz Spółbiskupem, Bratem wszystkich
mitośników Bożych, y Spółecznikiem wszystkich
tych, którzy się Pana boią. ----- Co Piotr miał,
tobie zostawił. y przekazał, mianowicie staranie o
Kościół. Albo czyliżci panowanie nad nim załstawił?
Stuchay, co sam mówi: nie iako Rządzca Dziedzic-
twem Pana, ale iako serdeczny Wzor trzody jego.
A żebyś nie rozumiał, że to tylko z pokory, a nie
według prawdy pisał, tedy sluchay głosu Pana w
Ewangellii: Krolowie ziemscy panują, mówi, y kto-
rzy moc nad ludem mają będą Dobrodzieiami na-
zowani, przydaiąc do tego, wy ale nie tak. Toć
tedy wyraźnie, Apostołom panowanie zakazano.
Idź więc, a przywłaszczay sobie albo iako Pan A-
postolski Urząd, albo iako Apostoł panowanie.
Chceź oboie razem mieć. oboie wracisz, musiałbyś
sobie za to mieć; że cię Bog wyexcypował, iako
tam



tam nad ludem narzeka; panowali, ale nie szanując, dali się iako Książęta poważać, a ja niewiedziatem. Jeżeli dobrze bez Boga panować, będziesz miał sławę, ale nie u Boga, II. Księga I. Rozdział

Z tego się, moi mili Społobywatele nauczyć możecie, w jakim porozumieniu Papież Głową wyższą Kościoła nazwany być może: Tu nie może żadne, imianowicie od Człowieczey Głowy powzięte podobieństwo ważne być.

A gdy owa Głowa obumarze, cały Korpus nie jest wart, ponieważ z owej duchy ożywiałe na niego wpływały.

Kościół ale nie będzie od Papieża; lecz od JEzusa Chrystusa ożywiony. Korpus Kościoła, piszą Bazyleſcy Oycowie do Papieża Eugeniusza, nie musi z innymi Korpusami Penſſw, Obywatelami, y Towarzystwem być porównany; bo Chrystus jest wpośród tegoż Korpusu, y rządzi go, aby nie pogrążył. Więc Papież nie jest żadną panującą Głową, ale służącą Głową do utrzymania Jednoty, która od Korpusu całego Kościoła swoją siłę, moc y podporę bierze, iako Sixtus III. zeznaie. Ep. X. ad Ep. Illir,

Wynurście, moi mili Społobywatele Skrypuły y powątpienia wasze, które mieć możecie.

Czyli się podobno nad Tytułami, które się po dziś dzień Papieżowi dają, zastanawiacie?

Aż



Aż do dziewiątego Wieku pisali Biskupi do Papieża, iako do Brata swego. Grzegoż Wielki nie zniósł tego na sobie, żeby Biskupi tych słow, rozkazał, powszechny Biskup, względem iego osoby używali. On sam tytułował każdego Biskupa *Wasza Świętobliwość*, y używano też w Sarozżytności do Biskupow tych samych Tytułow, *Papież, Wyższy Kaptan, Namieśnik Chrystusa, Wasza Świętobliwość*. Patrz w O: Mamachi Orig. Eccl. Tom. IV. p. 304. Dopiero Grzegoż IV. odstąpił intytulacyi Grzegoża Wielkiego, y niechęciał iuż więcey od Biskupow *Bratem*, ale *Ojcem*, bydż zwany. Patrz in Biblioth. Patr. max. Tom. XIV. p. 315.

Ze sami Biskupi w średnim Wieku o sobie pisać poczynali: *Z Bożej y świętej Stolicy Łaski Biskup* nie innego nie dowodzi, iak to, że ci Biskupi inny Kształt pisana, y inne przyczyny, nie ale żeby lepszą wiadomość, niżeli Apostołowie mieli, ktorych listy, iako Pisino święte twirdzi, bynaymniey się tymi słowy nie zaczynaly, *Paweł, Judasz, Jakub, Jan z Bożej y Stolicy świętej Łaski Biskup*.

Iac prawda wiem, że wam ten y ow do uszu fzeptać będzie, mianowicie: *pytajcie się Autora: Nie mówitże Zbawiciel tylko do Piotra samego: tyś ieś opoką, a na tej Opoce Kościół*
moy



moy wybuduję, y dam ci Klucze Niebieskie. -----
Simon Joanna miłujesz mię bardziej iak ci? Paś
owce moje ----- paś owce moje, Odpowiedźcie
 mu, że Autor iako pościwy Człowiek nie lubi
 do uszow fzeptać; żeby go iednak nie obwinić,
 że głośno mowi, tedy zamiaść siebie Oycom świę-
 tym da mowić.

Mieysca Oycom świętych, ktore tu przyta-
 czam, nie potrzebaią żadney osobliwey umięę-
 tności aby ich zrozumiano; nie daycie się tedy,
 moi mili Społobywatele, tak bardzo poniżać,
 iakobyte mieysca nie dla was, tylko dla umięę-
 tnych ludzi były. Już powiedziałem, ieżeli tyl-
 ko zdrowy rozum y dobrą wolą macie, to mi
 już dość umięętnymi iesteście, A nie sąże miey-
 sca owych Oycom świętych barzo łatwo podług
 Litery do pojęcia, ktorzy mowią, że się pod
 opoką, na ktorey Kościol Chrystusow'wybudo-
 wano, wiara albo wyznanie, ktore Piotr świę-
 ty o Bostwie Chrystusa zeznał, rozumie. Patrz
 w O. Alexandra Natalis Kościelnich Dziejach T.
 VIII. p. 375. Edycyiey Paryskiej, gdzie Papieże
 Rzymscy mianowani będą, ktorzy tę Explika-
 cyą przyięli. Wiele Oycom S. rozumieją pod
 Opoką Chrystusa samego, a na koniec mowi
 iefzcze inna z nakomita część świętych Autorow,
 że iako Piotr imieniem wfzyskich innych Apo-
 sto-

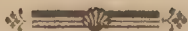


ach wiary niebłędnym bydź, y od wiary nieodstąpić, czego się każdy dobry Chrześcianin od miłosierdzia Bożego spodziewać może, wcale rożniące się rzeczy znayduią.

Lecz Biskupi, rzeczećie. muszą od Papieża potwierdzeni bydź, więc władza [Biskupia od Papieża pochodzi, A Papieška władza więkšza iest nad Biskupią.

Moi Społobywatele! Poświęcanie y potwierdzenie Biskupow działo się w starym Kościele w wraz y tylko w zgromadzeniu Kościelnym Arcybiskupskim, Dopiero w XIV. Wieku Potwierdzenie od Poświęcania oderwano, a powoli umiał sobie Dwor Rzymski, Poświęcanie, Potwierdzenie z przenoszeniem Biskupow przywłaszczyc. Patrz van Espen P. I. tit. 15 cap. 1. Thomass. P. II. Lib. II. c. 42. n. 8.

Z tego sobie przywłaszczania, następowało ich niedługo więcej. Biskupstw znieśienie albo podzielenie, nowych Biskupstw fundowanie, Biskupow złożenie, albo ich Rezygnacye przyjmowanie, co to wszystko Arcybiskupie zgromadzenia za zezwoleniem Zwierzchności Kraiowej odprawiać zwykły, Prerogatywom Papieskim przywłaszczono. Co więkšza w tych rzeczach tak daleko postąpiono, że Arcybiskupom y niektórym Biskupom nawet tę, im od Boga niepo-
szrod.



szrodkownie nadaną władzę nieprędzey wykonywać się godziło, pokądby tak nazwane Pallium (była to za dawnych czasów Szata godności którą Cesarzowie rozdawali) z Kancelaryi Nadworney Rzymskiej, za osobliwym złożeniem Przyśięgi Wierności y za gotowe Pieniądze nie otrzymali. O którym złym zwyczaju Kościół przez tak wiele Wiekow nie wiedział, tak iak iuż wiele Wiekow przeszło, niżeli Kościół Papieżów zaznał, którzyby się byli odważyli naruszać Prawa Biskupie, zostawiając sobie pewne Absolucye, Dyspenzacye, Decyzye, Appellacye y nadanie Prebend, osobliwie gdy takowe przywłaszczania od Zgromadzenia Kościelnego y pojedynczych Biskupow początkownie za nieważne uznano. *Fleury, Thomasin, Piotr de Marka. Alexander Natalis*, którzy prawdziwi Katolicy y uczeni Mężowie byli, dowodzą obszernie tego wszystkiego. Toż samo, moi Społobywatele, działa się z Świętych czynieniem, y ztwierdzeniem Duchownych Zakonow.

W starożytności o żadnym Świętychczynieniu nie wiedziano, szczególnie to, że chrześcijańskie Pospolstwo za Konsenzem Biskupa, temu który w zapachu pobożności umarł, po śmierci publiczny honor uczynili. Na prozbę



Lintolfa w Augszburgu policzył Ian XV. w liczonym Zgromadzeniu Biskupów, w Roku 995. Ulryka, który w owymże samym Mieście niekiedy Biskupem był, między Świętych. Solenne Świętychczynienie właśnie dopiero w XII. Wieku nastąpiło, gdy Eugeniusz III. Cesarza Henryka po między Świętych wpisał. A żeby Świętychczynienie Papieżów własnością było, dopiero od Alexandra III. uskuteczniiono, a od Urbana VIII. utwierdzono. Patrz w Mabillon Sec. Bened. P. I. p. 243. Benedict. XIV. de serv. Dei beatis. L. I. c. 29. n. 14. Edit. Rom.

O potwierdzeniu Zakonów duchownych daley nie chcę mówić, gdyż po tak wielu pisinach znowu świeżo 7. Traktatow o Zakonnikach wyszło, dowodzące, że starzy Mnichowie od Biskupów dependowali, a te ustawicznie przeciwko zamyśłom y zażaleniom naszego świętego Kościoła wystawione różne Zakony, odebrały żal się Boże! bytność swoje od Papieżów, chociaż Kościół Papieżom wolność, doświadczenia, y erygowania nowych Zakonów, tym Końcem nadał, iż liczba Mnichow y nowych Zakonów zamiast powiększenia, pomniejszoną byź miała.

Gdy tedy Fanatykowie Papieża za takowego mieć y ogłaszać chcą, którzyby iedynie
Swię-



Świętych czynić, iedynie nowe Zakony erygować, reformować y znościć mógł, to iednak wy, mili Społobywatele, z tą Kupą spółkować nie będziecie.

Wcale się nie obawiam, żebyście, Ktorzyście tym prawdom tak uwierzyli, iako się żadnych zaprzec nie można, bo każda aprobowana iest, z owym głupim gminem spółkować mieli; lecz to widzę, że się iednak z zdumienia obaczyć nie możecie, dla czego Papieża przez ostatnie wieki za to miano, czym nie iest.

Moi Społobywatele! Papież *Nayprzod*, nie iedno extraordinarynym sposobem podejmowali, a tylko to, co Biskupi czynić zaniedbali, tam y sam nadgrodzili; iużci niektorzy *unieważniali*, że wtym wielkowładność swoją pokazywali, *Po Drugie*, wielu tylko na to poglądali co Papież czynili, nie zważając co za Prawo do tego mieli. *Po Trzecie*, ponieważ zachodnie Kościoły pośrednictwem Papieża Rzymskiego, spoteczność z wschodniemi trzymali, niektorzy konkludowali, że cała Władza, społeczności Kościołow utrzymywać, albo ją znościć, na Papieżu Rzymskim zależy: tak ich też *Po Czwarte* wiele Prawa Biskupa Rzymskiego iako Patriarchy z prawem Papieskim mieszała. *Po piąte*. Co Biskupi do Stolicy Papieskiej po-

B 3

do.



dobno z ofobliwey Weneracyi, albo zdelikatności Sumnienia, lub też z Gorliwości o zbawieną Ostrość w karności Kościelney pisali y podali, wzięto to na potym za dowod powinney y całej uniżoności. A *Po szóste* niektóre alegoryczne y źle zrozumiane Słowa niektórych Oyców Kościelnych były też do tego powodem. Ofobliwie ale *Po siódme*, przez owego Zwodziciela, który pod Imieniem Isidora Merkatora znaiomy jest, y który Papieżom pierwszych czaŝów, tak wiele karności Kościelney przeciwne listy y prawa zmýślił, Kościół pierwszą swoją piękną postać utracił. Podług tych za prawe wtargnionych fałszywych Dokumentach, łatwo Dworowi Rzymskiemu było, swoją wysokość y władzę co raz to daley rozszerzać, gdy po *Ośme* Arcybiskupi y Biskupi więcey się o światowe wyŝokości y doczesny zysk niżeli o Prawa y powinności swoje starali, a do tego po *Dziewiąte* tak miedzy duchownymi iako y świeckimi, pawała powszechna y nad podziwienie nieumiejętność y bezkarność. Gdy takim sposobem doczesna powaga Stolicy Rzymskiey gorę wzięła, pomnożyły się też y przyczyny poruszające, czego się od niego albo spodziwać albo obawiać, trzeba, początkownie się Podchlepcy, potym owi, co się o urząd Duchowny starali, a wręście Szkolnicy, którzy niedoskonały towar swoim uczniom

wy.



wykładali, iako go sami w Szkołach Rzym-
skich nabyli, do tego naklonili, ze Papieża,
z uszczerpkiem władzi Biskupiey a co większa
Zwierzchności Kraiowey, za powszechnego
duchownego y świeckiego Samowładcę ogła-
szali.

A żeby też Książęta na te myśli nie padli, a-
ni sposobu nie mieli, o prawdziwe starey Kościel-
ney Karności się informować, y tak Praw iego
iako y Praw Biskupich dochodzić, tedy święte
woyny do tak tytułowanego świętego Kraiu
wymyślono y utrzymawano, dla ktorey Książęta
Kraie swoje opuszczają, na wytracenie Niewier-
ników pomagać y tyśiączne rozpusty między tak
nazwanymi świętymi Woioownikami dozwia-
lać musieli. A gdy to daley nie uszło, posłrzegl-
szy się ludzie na koncu, że ten prawdziwy świę-
ty Kray, nie Palestina ale Niebieski Kray jest, te-
dy po *Jedynaste* między chrześciańskimi Poten-
cyami Rosterki y Woyni wzniecali. Powstali
tez iacy Uczeni ludzie, tedy po *Dwunaste* ich
Księgi zaraz zakazano, aby tylko nieumiejętność
y więc Łatwość, ludzi w ślepoście wodzić, u-
trzymywano. A żeby też tym bezpiecniey w
tym sobie postąpiono, tedy się nie na szczegul-
nym zakazie zkonczyło, ale po *Trzynaste*, Książ-
kę, Autora (*Dzięką Bogu żem się na ow czas
jeszcze nie zrodził*) y każdego ktory Prawdę



wyznał y wniew się kochał, od tak nazwaney świętey sądowey Inkwizyeyi w cale spalono: ktory to tygryfowy y naszą świętą Religiją znicważający Sąd, nayosobliwiey za staraniem odrodkow S. Dominika y Franciszka podpierano y wykonywano. Gdzie w reszcie, po *Czternaste* cały Roy tak wielu y tak różnych, przeciwno Intenćyi Kościoła świętego rozmnożonych Zakonikow z dobrym Skutkiem się starał, umyśły Serca y Zmyśły poddanych w umyślach uprzedzonych, w nieumiejętności, y w Stanie Rzymskiey Kontrybucyi tyśiącznymi wybiegami, utrzymywać, każąc sobie przytym od Stanu krajowego y Prywatnych osob należycie płacić.

Nie raz prawda Kancellaria Zadworna Rzymska, którą od Papieża różnić trzeba z całym Rojem Mnichow zadrzały, lecz po *Piętnaste* następowały na przemiany na ow czas niepocznanne Kłątwy, z nieodkrytymi wykrętami. Państwa były z ludzi y Pieniędzy ogołocone, pomieszane, zewnątrz y wewnątrz ztrwożone, y Kancellaryja zadworna Rzymska niedługo z swoim mnichowskim Woyskiem znowu pokoiu dosłapiła.

Wiećie teraz, moi Społobywatele! dla czego przez tak długi przeciąg ostatnich Wiekow Papieża zawsze za to, czym nie jest, miano.

Pe.



Pewnym tego jest, że też po dziś dzień Fanatyczni Adoratorowie Papieża, iuż go daley za owego mieć nie będą, któryby się w Obrządki pospolstwa y Rządy światowe wdawać, albo nad nimi wyższą władzę mieć, pretendować miał.

Wszystkim dobrze wiadomo, że Książęta władzę swoją od Boga mają; że nikomu tylko jednemu BOgu, z ich Rządów rachować się powinni, że z tąd przyczynę tego albo owego Rozrządzenia wcale Cudzym odkryć nie są obowiązani; że im tego, iakoby Religiją gwałcić li, zarzucić nie można, nietykających się, procz złych zwyczajów, żadnych Artykułów wiary, toż samo nazad powracali, co Religii w czasach pierwszych tak wiele zacności dodawało; iako J. P. Konfyliarz de Szmidt w swoich Dziejach kraiu Niemieckiego przytaczając iawnie dowodzi, że Cesarzowie Rzymscy, też procz żałośnych rosterków Kościelnych, które od niektórych samych Papieżów unoszących się Panowania żądzą wzruszone były, y upadku Religii y obyczajów, iako naywyżsi Protektorowie Kościoła Chrześcijańskiego od dawności naybarziej zabiegali, y Zgodę Kościołowi przywracali, że nie do Religii należeć nie może, coby się od BOga utwierdzonym powszechnym polity-



cznym Prawom, zprzeciwiać mogło; równie iak Bog sam wyrzekł: że Krolestwo iego nie iest z tego świata, tak też S. Bernard Papieżow napominał, aby w cudze granice nie wkraczali, y sierpy swoje w cudze żniwa nie wysyłali, że też Apostołowie y surowych Panow słuhać przykazali, że prawdziwi Chrześcianie podług przykładow pierwszych Chrześcianow muszą się raczey męczyć dać, niżeli się buntownikami stać y urażać Pomazańca Boskiego, że Papież nikogo od zapłacenia długow uwolnić nie może, a dopieroż. żeby Poddanych pod pretextem Religii od owych powinności ktore Kraiowi winni, uwolnić mógł, że po wszystkich chrześciańskich Państwach kilka kroć tysięcy dobrze wyexercytowanego Woyska się znayduie. którzy tym założonym Fundamentom dostateczną Straż Sławy y Obronę dać mogą: y że Buntownikom y Nieposłusznym nigdy na dobre nie wyszło.

Wszystkie te prawdy są iuż niższemu Stanowi ludziom znaiome, a gdy też równie temuż Stanowi iuż dostatecznie bogate y żebrackie Mnichy są znaiome, gdy iuż nayspodlejszy Stan ludzi utyskować musi, że ustawicznie pracuje, a Mnichy nic nie robią, y do tego ieszcze przy wszelkim bogactwie ich żebrać przychodzą; gdy iuż nikt tak głupim y fanatycznym
nie



nie jest, żeby się pod pewnymi obietnicami Królestwa Niebieskiego, od Mnichów zwiesić a ku własnemu ostatniemu niebezpieczeństwu swemu zbuntować dał, woli barźciey Zbawicielowi y Apostołom wierzyć, którzy uczą, że Królestwa Niebieskiego w cierpliwości szukać trzeba, a więc tak wszyscy sobie nayspewniey postępuią, osobliwie gdy się teraz prawdziwych Oyców w Książętach swoich doznali, gdy się ich ieszcze wiecey doznaią, gdy boleści, które niektóre członki cierpią, równie do przywrocenia całego Korpusu potrzebne są: bo te same teraz cierpiące członki z ozdrowieniem całego Korpusu, y one znowu sił nabędą; gdy sami uprzeymi Książa y Mnichowie uskutecznienie tey potrzebney poprawy życzą. a gdy na koniec każdy rozumny, rozważywszy dobrze, uznać musi potrzebę tey Reformacyi.

A chociaż nie jeden powie: „Nie może się to innym stać sposobem? „ Na to mu drugi odpowiada: Przyjacielu! byłbyś Książęciem, a postępowałbyś sobie podobnym sposobem, toby się znowu inny znalazł, co by mówił: „Nie może się to innym stać sposobem? A tak pytając nigdyby nie do skutku nie przyшло. Przeto lepiej jest, zpolec y zdać się we wszystkim na Boga y na Książęty, przez których Bog nami rządzi.

Prze-



Przeto się niczego nieobawiam, żeby przybycie Papieża względem Poprawy na Pospolstwo bynajmnieyszą Impresyą czynić miało.

Szczegulnie ta Imaginacya, że Papież osobliwe Odpusty z Sobą przywiezie, y osobliwe Błogosławieństwa rozdawać może, będzie już zdolna, wzruszyć między Pospolstwem fanatycznie zbiegające się kupy.

Moi Społobywatele! katolicki uczony y pobożny Biskup Bossuet, explikuje Odpusty krotko y dobrze, że nic innego nie są, iak darowanie pokuty, którą pokutujący podług Prawa Kościelnego odprawić ma.

Odpust żadnego grzechu, ani karę wieczną na grzech śmiertelny włożoną, ni wszystkie świeckie kary nie zgładza, ktoreby grzesznik z niewybadanych Sądów Boskich cierpieć miał. Odpust ani od tego uwolnić nie może, co Sakrament pokuty wymaga, mianowicie nawroceniem serca y pokornym wyznaniem grzechów popełnionych, oraz y'szczyrą wolą, takowe na sam sobie karać. Na tey Prawdzie się zastanowiąc Kościół może pokutę zadać, ale ją też znowu darować, albo w tym Odpust dać. A ponieważ każdy Biskup od Ducha Świętego postanowiony jest, rządzić Kościołem y nie, mnieyszą
wła.



władzę iak Papież ma, tedy każdy Biskup w swoiey Parafii Pokutę, która się prawda nad wiek Człowieczy rozciągać nie da, przeto ledwie Stoletna bydz może postanowić y takową Pokutującemu albo po części, albo w cale darować, więc też, tak dobrze iako Papież zupełny Odpust dać może

Toż samo dzieie się y z Błogosławieństwem. Niech będzie iaka chce różność którą tylko Nauczyciele średnich czasów w Sile y Formie Błogosławieństwa zakładać mogli, iednak Błogosławieństwo w istocie rzeczy samey nie innego nie iest, iak znakiem powierzchownym, którym to znakiem, ien co go rozdała, nam oświadcza, że nam tego Błogosławieństwa życzy y ono wyprasza. A iako się w Ewangelii nie pokaże, żeby Bog S. Piotrowi był miał skuteczniejszy Błogosławieństwodawanie, aniżeli drugim Apostołom nadać, tak też między Następcami Apostołów Papież żadnego, nizeli który z Biskupów skutecznieszego Błogosławieństwa dać nie może. Paweł S. mówi: *Który z Piotrem w Apostołstwie skutkuje, ten też y zemną skutkuje* do Galat, w Rozdź. II, 8. Więc Paweł pewnie Wiernych y w przytomności Piotra błogosławić nie przestał, y barzoby się był zadziwił, gdyby Piotr S. albo Posel S.

Pio-



Piotra (Legatus a latere:) był iemu Błogosławieństwodawanie zabraniał,

Tak się spodziewam, że fanatyczni Adoratorowie Papiescy już dosyć są zawstydzeni. Potkaymy się teraz z Szydercami,

II.

Szydercy tak daleko idą, iż mówią, że Papieństwo Rzymskie żadnego Gruntu fundamentalnego nie ma. Z tymi ludźmi, ponieważ nie wszyscy z nich głupimi są, trzeba sobie rozumnie y ostrożnie poczynać,

Nie myślćcie Wać PAnowie, żebym W. P. czym takowym obciążać miał, czego by się dowieść nie dalo. Nie rozumieycie W. P. żebym to, w czym słusznie sądzićcie, od tego, w czym błądzićcie rzetelnie roztrząnać nie miał.

Gdy W. PP. powiadacie? że tak dalece potrzebno nie jest, żeby Rzymski Biskup Papieżem był, słusznie mówicie; bo podług przykładów zacnych y pobożnych mężów, każdemu Katolikowi utrzymywać wolno, iż *to nie jest Boska ale ludzka usługa, że Rzymski a nie inny Biskup po śmierci S. Piotra jego Następcą w Papieństwie był.* Sam Bellarmia to przyznaie Lib. II. de rom. Pont. c. 12. edit.

Co-



Colon. Tom. I. p. 635. Ludzkie ustawy więc mogą znówu z dobrym Kościoła y Kraiu być odmienione. A iako początkownie Papieże od Biskupów y Pospolstwa, a potym od Książąt obierani byli, tak też ten sam zwyczaj Papieża obierania znówu może być wprowadzony. Tak ci, którzy od Boga samego duchowną, iako y ci, którzy od Boga samego światową władzę nadaną mają, mogą się dla dobra Kościoła y kraiu, ku temu końcowi między sobą porozumieć, aby teraznieyszy zwyczaj obierania Papieża zniesiony, y zamiast Rzymskiego Biskupa inny na Papieństwo postanowiony był, bez wtrącania się Kardynałów w to, ponieważ Kardynał iako *Kardynał* do od Boga postanowionej Hierarchy nie należy, a tak, iako dostojenstwo jego iedynie od ludzi pochodzi, tak też ustawom od Boga postanowionych Biskupów y od Boga mieczem opatrzonym Książętom, iako Protektorom Kościelney Karności we wszystkich podległym być musi. Na Rzymską Kancelaryą nie miałoby się racyi oglądać, ponieważby sobie inny Biskup inną też Kancelaryą założyć mogli, albo też żadney takowey w przyszłości nie trzymał. Słusznie Wać Panowie mówicie! Toż samo też Francuży w Szmalckaldskich Artykułach wyraźnymi słowy piszą! *Krol Fran-*



cuski rozumie, że Rzymski Biskup iedynie z ludzkich nie z Boskich ustaw Papieństwo posiada.

Daley słusznie W. Panowie mowicie, że od Boga postanowiony Rząd Kościelny oglądając się na iego wyższą sędziowską władzę, która się przy całym Zgromadzeniu Kościoła znajduje, barzieszy za Rzeczpospolitą uznać trzeba, bo toż famo Katolicki Theolog *Tournely* zeznacie.

Lecz rozum dyktuje, że do takowego Rządu, dla utrzymania Jednoty, Prezydent iest potrzebny, który. lubo; właściwie w sprawach Rządu żadney osobliwey władzy nie ma, y tym drugim, co z nim do rządzenia wyznaczeni są, nie tylko nie niewłączając, całemu Grenio podległym bydz powinien, przecię prawo pierzeństwa ma, niedołych do zamierzonych powinności y do Jednoty napominać.

Y dla tego Zbawiciel przy wszystkim tym, dawszy niepośrzedkownie wszystkim Apostołom równą władzę, a Piotra całemu Kościołowi podległym uczyniwszy, przecię iemu osobliwe staranie o utrzymanie Jednoty tym załcił, mówiąc na wielu mieyscach do niego iako do Orendownika za Apostołami drugimi.

Za



Za to też Oycowie SS. całe Prymasowstwo Papieża mają; bo S. Pacyanus mowi: Ep. 3. *Do Piotra toż jamo Pan mowił co y do drugich Apostołów*, wynagając z iednego Jednotę. A Papież Leo S. wyznawszy, że Klucze Niebieskie y też samę władzę *wszystkim Głowom Kościoła* dano, zeznaie daley, że S. Piotrowi takowe wraz z drugimi Apostołami nadane Pełnomoczeństwo fzcze gulnie z tey przyczyny osobliwie zalecono, aby był wszystkim innym Przełożonym Kościoła *Wzorem*.

Muszę też Wać Panom w prawdzie przyznać, że, iako iuż wyżej nadmienilem, często kościelni Autorowie byli sami swojemi alegorycznymi y pysznymi wyrazami powodem do nie iednego złego zrozumienia o Prymasowstwie Papieża.

Jednakowoż ale ma Prymasowstwo Papieża swoy dobry fundament, ile w sobie nic więcey nie zamykające, iako Pierzeństwo dopełnienia tego, czego drudzy w powinnościach swoich zaniechali, starać się osobliwie o Jednotę w Kościele, y zatrzymanie usław Kościelnych, służąc w Karności Kościelney ianym na przykład. Przy którym Prymasowstwie ani Książęta ani Biskupi nie nie tracą.



Epifaniusz S. pisze: *Imbót każdy Biskup swoją ma Diecezją albo Powiat, y żaden w granice drugiego się nie wtrąca, to iednak miłość nieobłudna do Jezusa Chrystusa żadnych takowych granic nie zna.* Wymaga tedy takowa miłość, żeby w Przygodzie Biskup w Powiecie drugiego powinności, które drugi porzucił, wykonywał, przetoby barzo potrzebnio y pożytecznie było, żeby ieden obecnym był, któryby przed innymi ten obowiązek na sobie miał, baczyć na przywrocenie zaniebdałych powinności y utrzymanie Jednoty. Dla czego takowy wszystkim innym podległym zostanie, y mogą drudzy toż samo przywrocić, co on sam zaniecha, Biskupi też mogą Papieża obowiązać, aby powinności swoje pełnił, tak iako Apostołowie w Jeruzalemie, słysząc, że Samaryja Słowo Boże przyjęła, Piotra y Iana iako dwóch Kościołowi podległych do Samaryi posłali. Patrz w Dziejach Apost. w Rodz. VIII. y u Gersona Tract. de tol. Eccl. confid. XI.

Krotko mówiąc, te dwa prawdziwe założenia zostaną nienaruszone. *Nayprzód:* Wszystko, co niektorzy rozumieją, że tylko od Papieża otrzymać y udzielone być może, bądź co dependującego od poświęcania lub Iurysdykcji duchowney, można od każdego Biskupa



w rowney mocy siły y rownym pożytku otrzymać. *Po drugie:* Papież nie powinien żadney Iurysdykcyi w cudzym powieście wykonywać, prócz w przypadkach extraordinarynych, gdyby w takowym utrzymanie Jednoty y inne Pasterskie powinności od Arcy-Biskupow y Biskupow zaniedbane były.

Obrzydliwa y bezecna to rzecz iednak jest, że niektórzy Szydercy Okrucieństwa, złe życia prowadzenie, kacerstwa y inne Religii y Państwom szkodzące czynności, które o niektórych Papieżach w Dzieciach znayduiemy, zawsze ku poniżeniu Papieństwa przytaczają. Y Papieże są ludzie krewkości podlegli. Możnaż ztąd konkludować, *wieć Papieża, y Papieństwo czcić nie trzeba?* Tenże drugi rodzaj Szydercow zamiast Refutacyi godzien wzgardy. Bo żeby się byli starali wszystkie owego czasu wysłakować okoliczności, byliby w Dzieciach znaleźli, iako świętobliwi y nienaganni Papieże od uprzedzonych zdań owych czasow y od złych Radcow, których około siebie mieli, a osobliwie z Kancelaryi Rzymskiey Zadworney, zwiedzeni będąc nieiedno nie w złey Intencyi podieli, coby sobie, podeymuiąc się tego w terażniejszyach czasach oświeconych za Skrypuł mieli.



III.

Społobywatele moi: znaiący się w rzeczy samey na Papieństwie są ani Fanatykowie ani Szydercy.

Mowią, co on wielki Arcybiskup a potym Kardynał Belsarion in Consilio Florentino, za Grekami się uymuiąc w tych słowach powiedział: *Wiemy, które są Prawa y Prerogatywy Kościoła Rzymskiego własnościami, ale też y wiemy iakie granice te Prerogatywy mają.*

Mowią, co nawet gdzie niegdzie przychylający się do Rzymskich faworytnych założeń Malcher Kanus kazał, mianowicie: *Coż na koniec w sprzeczkach Religii ten wskora, z którego oczow Kacerze (mowi iako Theolog) wyczytują że się barsiej z naklonienia, niżeli zprzeświadczenia o Papiejską Władzę uymnie. ----- Piotr nie potrzebuie naszego kłamstwa, on uofze pochlebstwa sobie za nic nie ma. ----- Nie tylko że nie nie wskoraią, będąc gorliwością owianieni, Władzę Papiejską prożnymi, nikeszynnymi y nie niedniedzającymi słowy niezmiernie wynoszą, ale też y często powodem są że nawet niepowagiłiwe Prymasostwo Papieża Kacerzom nienawisne się staje, z którego oraz szydzą y się nasmierają; bo rzeczy, które iak najlepší wyprobowane bydy mają, ten los potyka, że iak się tylko bynajmniej*



nniejszy fałsz pokaze, zraz swoię Względność
y Dostojność tracę. Y nieobawialiby się, łzecz-
rze Papieżowi toż samo powtorzyć, co niekto-
rzy Kardynali y Prataci Papieżowi Piuszowi III.
powiedzieli: Wasza Świątobliwość dobrze wy-
rozumiała, co by początkiem jego wszechświatkiego ztego
było, mianowicie, ponieważ niektórzy z Waszey
Świątobliwości Papiejskich Antecesorow według
wyrazu Apostoła, mnóstwo Nauczycielow podług
woli y iako ich radzi słuchali, obierali; nie tylko
chcąc się od nich dowiedzieć, co by czynić mieli,
ale też y za przemysłowaniem y chytrością ich wszy-
śko to za dazwolone donieść, co się im czynić u-
podobato. Ztąd tedy poszło, że kazdey wyższej
dostojności pochlepstwo tak, iako cień ciała asystu-
ie, a prawda zawsze ciężki przyśstęp do Tronu ma,
że więc Theologowie porusili, nauczając: Papież
jest Panem wszystkich Prebend Duchownych, a iako
Pan własność Prawem przedaie, tak też ztąd
koniecznie wynika, że Papież w Świątokupctwie
grzeszyć nie może, tak dalece, że postępkę Papieża
niech są, iakie chcą, Regulą wszystkich spraw y
czynności jego iemu będą, więc iemu wszystko co
się mu tylko podoba pozwolono jest. Z tej nauki,
Ojczy święty, rozszerzyło się tak wiele złych zwy-
czajow po Kościołach Bożych, iako niegdyż z Ko-
nia Trojańskiego,



Takowi prawdziwie Fanatyzmem y Szyderstwem nie zarażeni Papieża znający, będą go z wszelką y przyzwoitą Weneracyą za owego mieć, który Pierzeństwo na sobie ma, starać się osobliwie o utrzymanie Jednoty, o takową się wypytywać, a w przypadku gdyby w niebezpieczeństwie wielkim będąca Kościoła Jednota nie. odwołanego poratowania potrzebowała, pokądy Wyroki od Zgromadzenia Kościelnego niedoszły, albo zgodne umiarkowanie Kościoła się nie odebrało, takowe rozporządzenia poczynić, któreby iedynie ku utrzymaniu Jednoty dążyły, w przytrafiającej się okazji powszechną Radę Kościelną powołać, jako pierwszy z Biskupow przydywać y nayprzod swoje votum y Decyzją wydać, co iednak to tak się rozumieć ma, że y Biskupi sami między sobą powszechnie Zgromadzenia zagaść, albo od Księżęcia Chreścianńskiego do takowego Zgromadzenia obowiązani bydź mogą, od którego się Papież jako podległy całemu Kościołowi bez osobliwych y głównych przyczyn oddalać nie powinien; żeby od przydywającego Papieża y pierwsze votum w Radzie Kościelney dawaającego, inne chociażby przeciwko zdaniu Papieża, wypadające Głosy Biskupow nieosłabione ani zagłuszone były, owszem bez potwierdze-

nia



nia Papieskiego ważność w decydowaniu miały; y że na koniec od Papieża powołana Kościelna Rada (ani podług mieysca; ni okoliczności, ani przypadkownie połączonych osób) Prawom Kraiowym, y Biskupim zaszkodzić nie powinna; ponieważ to wszystko istotnie do utrzymania Jednoty służy.

Będą w Papieżu owego czcić, który iako Pierwszy między Biskupami, Wzorem ich będąc, też Pierwszym starodawne Kościelne Prawa trzymać, Pierwszym takowe przyśpieszyć, y Pierwszym coby się cieszyć powinien, że od Boga mieczem opatrzeni Protektorowie Kościoła świętego y czystey Karności Kościelney, w tak skuteczne prętkie y najlepsze rozrządzenia do powrocenia y umocnienia icy potrafią.

Jako Papież od prawdziwych Adoratorów y znających się przyjętym będzie, łatwo się dorozumieć można.

Nie turbując się iako w średnim wieku Papieżów przyjmowano, oddadzą mu pokłon z poszanowaniem w skromności, tak iako się innemu Biskupowi oddaie, y iako się innemu Biskupowi za Błogosławieństwo dziękuje.

Nie można się tego spodziewać, żeby Papież iako Papież y z Urzędu Papieskiego da nas przyeżdżał, ponieważ Jednota w żadnym niebezpieczeństwie u nas nie jest, owszem pewniey utwierdzona będzie, tak iako zniesienie złych zwyczajów a powrocenie czystey Kościelney Karności Chrześcianów w wierze y w dobrych Obyczajach zjednacza, odpadłych nawet ziednoczyć potrafi.

Przy-



Przyjeżdża tedy do nas albo jako zagraniczne Książę, a tych już, jako przymować należy, wiemy; albo jako Biskup, y to wiemy, że przybywający cudzi Biskupowie, Biskupom domowym nie uymnią, ni czci osobliwey wymagają, ani procz przypadkowej potrzeby Papież też jako Papież, żadnemu Biskupowi nie uymować, ni go w prawach y czci jego zażalać powinien.

Papieskie y Biskupie Dostoyności, same przez się roztrznawszy, są tylko duchowne dostoyności, które wyiawszy z Kościoła w Rzędzie Obywatelskich Dostoynstw iedynie ową Rangę dostąpić mogą, którą im Książę Kraiowe przyzna. Sam Zbawiciel żadney Rangi albo Pierzeństwa powierzchownego nie cierpiał między Apostołami, a dopieroż żeby im pozwolić miał wymagać Pierzeństwa nad Krolow wyzszego. „Krołowie Narodow panują a tych co nad „nimi władze mają, zowią Dobrodzieciami, wy a „le nie tak. Łnk. XXII, 25.

Wszystko to na Woli owego Panującego Pana zależy, w ktorego Państwa Papież przybędzie; Nam dosyć na tym, wiedzieć, co Papież jest.



KSIĘGARNIA
ANTYKWARIAT



DNr 682597

stdr0025995



Biblioteka Jagiellońska

